

Sygn. akt VIII C 110/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia S.R. Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: sekr. sąd. Kamila Zientalak

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2016 w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.

przeciwko K. M.

o zapłatę 5.159,03 zł

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 110/16

UZASADNIENIE

W dniu 7 września 2015 roku powód (...) Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. wytoczył przeciwko pozwanej K. M. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 5.159,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód podniósł, że wierzytelność dochodzona pozwem wynika z zawartej przez pozwaną z bankiem w dniu 25 kwietnia 2007 roku umowy bankowej, w ramach której pozwana otrzymała do dyspozycji środki pieniężne w ustalonej umową wysokości, zobowiązując się do ich zwrotu wraz z odsetkami w ustalonych terminach spłat. Pozwana nie wywiązała się z powyższego obowiązku, na skutek czego umowa ta została wypowiedziana przez pierwotnego wierzyciela, a całość zadłużenia pozwanej została postawiona w stan wymagalności z dniem 19 marca 2013 roku. W dniu 27 czerwca 2014 roku na podstawie zawartej umowy o przelew wierzytelności, powód przejął prawa do wierzytelności wobec pozwanej z tytułu umowy bankowej. Na dochodzoną pozwem kwotę składają się: kapitał w kwocie 2.366,41, koszty w kwocie 540,20 zł, odsetki umowne w kwocie 313,47 zł oraz odsetki karne w kwocie 1.938,95 zł. **(pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 2-4)**

W dniu 23 września 2015 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie postanowienie, w którym wobec stwierdzonego braku podstaw do wydania nakazu zapłaty, przekazał rozpoznanie sprawy do tut. Sądu. **(postanowienie k. 4v)**

W dniu 16 listopada 2015 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanej nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (VIII Nc 7807/15), którym zasądził dochodzoną pozwem kwotę wraz z kosztami procesu. **(nakaz zapłaty k. 32)**

Nakaz ten zaskarżyła sprzeciwem w całości pozwana, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. W treści sprzeciwu pozwana zgłosiła zarzut przedawnienia roszczenia oraz podniosła, że powód nie przedstawił żadnych dokumentów, z których wynikałaby kwota dochodzona pozwem. Jednocześnie pozwana zakwestionowała podaną przez powoda datę postawienia zadłużenia w stan wymagalności. **(sprzeciw k. 39-42)**

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał stanowisko wyrażone w pozwie. Odnosząc się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia wskazał, że umowa bankowa została wypowiedziana przez pierwotnego wierzyciela pismem z dnia 2 sierpnia 2011 roku. Jednocześnie pierwotny wierzyciel podjął szereg czynności, które skutkowały przerwaniem biegu terminu przedawnienia. I tak bieg terminu przedawnienia został skutecznie przerwany przez nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności (postanowienie Sądu z dnia 12 maja 2012 roku), a następnie wszczęcie postępowania egzekucyjnego, które zostało umorzone postanowieniem z dnia 21 lutego 2013 roku. **(odpowiedź na sprzeciw k. 54-55)**

Na rozprawie w dniu 20 października 2016 roku strony procesu nie stawily się. **(protokół rozprawy k. 82)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 kwietnia 2007 roku pozwana K. M. zawarła z poprzednikiem prawnym pierwotnego wierzyciela (...) Bank Spółką Akcyjną we W. umowę nr (...) o przyznanie limitu kredytowego oraz o wydanie i korzystanie z partnerskiej karty kredytowej V. Castorama. Na mocy zawartej umowy bank przyznał pozwanej limit kredytowy do kwoty 3.000 zł dla korzystania z którego otworzył i zobowiązał się prowadzić rachunek kredytowy (§ 1 umowy). Spłata limitu kredytowego następować miała w okresach miesięcznych przez dokonywanie przez pozwaną spłat na rachunek kredytowy, których wysokość oraz termin określane były w wyciągu z rachunku generowanego każdego 21 dnia miesiąca i wysłanego na adres pozwanej. Wskazana na wyciągu wymagana spłata minimalna stanowiła 5% kwoty wykorzystanego kapitału oraz należne bankowi opłaty, prowizje i odsetki (§ 5 umowy). Brak wymaganej spłaty minimalnej w terminie powodował naliczenie odsetek od kapitału przeterminowanego i stanowił podstawę do wszczęcia działań interwencyjnych związanych z dochodzeniem spłaty zobowiązań. Umowa została zawarta na okres jednego roku, tj. do dnia 25 kwietnia 2008 roku, przy czym podlegała automatycznemu przedłużeniu przez bank na kolejne roczne okresy, o ile posiadacz rachunku nie wypowiedział jej najpóźniej 30 dni przed upływem okresu, na jaki została zawarta, albo nie zaszły inne określone w regulaminie zdarzenia wykluczające możliwość przedłużenia umowy (§ 8 umowy). Ponadto, na mocy zawartej umowy, pozwanej została wydana karta kredytowa umożliwiająca korzystanie z limitu kredytowego, o którym mowa w § 1 umowy. **(umowa k. 26-26v., okoliczności bezsporne)**

Z uwagi na niewywiązanie się przez pozwaną z obowiązku terminowej spłaty wykorzystanego limitu, pierwotny wierzyciel pismem z dnia 2 sierpnia 2011 roku wypowiedział przedmiotową umowę, a następnie wystawił w dniu 25 listopada 2011 roku przeciwko K. M. bankowy tytuł egzekucyjny, w którym wysokość wymagalnego zadłużenia pozwanej określono na łączną kwotę 3.965,23 zł.

Postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2012 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, o którym mowa wyżej.

Postanowieniem z dnia 21 lutego 2013 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi umorzył postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużniczce K. M. wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. **(bankowy tytuł egzekucyjny k. 28, postanowienie z dn. 12.04.2012 r. k. 28v.-29, wypowiedzenie umowy k. 44, postanowienie z dn. 21.02.2013 r. k. 69, okoliczności bezsporne)**

W dniu 27 czerwca 2014 roku powód zawarł z następcą prawnym pierwotnego wierzyciela (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą we W., umowę o przelew wierzytelności m.in. wobec dłużnika K. M., wynikającej z tytułu umowy bankowej.

W wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności zadłużenie pozwanej zostało określone na łączną kwotę 5.007,25 zł. **(wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności k. 12, umowa sprzedaży wierzytelności k. 19-25, okoliczności bezsporne)**

W wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej z dnia 7 września 2015 roku powód wskazał, że wysokość zobowiązania dłużnika wynikającego z umowy bankowej nr (...), według stanu na dzień wystawienia tego wyciągu, wynosi łącznie 5.159,03 zł. **(wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej k. 11)**

Pozwana do dnia wyrokowania nie uregulowała wskazanego zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem. **(okoliczność bezsporna)**

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w sprawie dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony postępowania.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, Lex nr 741022).

Podniesiony przez pozwaną zarzut okazał się w pełni skuteczny.

Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż od wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku „o zmianie ustawy- kodeks cywilny - Dz. U. Nr 55, poz. 321) Sąd bada zarzut przedawnienia tylko wówczas, jeżeli zostanie zgłoszony przez stronę (jak w przedmiotowej sprawie). Wcześniej Sąd był zobligowany badać z urzędu, czy roszczenie będące przedmiotem postępowania sądowego nie jest przedawnione.

Przepis art. 117 § 1 k.c. stanowi z kolei, że z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Roszczenie dochodzone niniejszym powództwem bez wątpienia jest roszczeniem majątkowym, a zgodnie ze szczególną zasadą przewidzianą przez art. 731 k.c., roszczenia wynikające ze stosunku rachunku bankowego przedawniają się z upływem lat dwóch (wydana pozwanej karta była wprost powiązana z prowadzonym przez bank rachunkiem, który to rachunek został otworzony i był prowadzony na potrzeby przyznanego pozwanej limitu, co wprost wynika z brzmienia § 1 umowy). Dwuletni termin przedawnienia ustawodawca przewidział także dla roszczeń z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy (art. 6 ustawy z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych, Dz.U. 2002, Nr 169, poz. 1385 ze zm., który to przepis ma zastosowanie w niniejszej sprawie z uwagi na fakt, iż roszczenie wynikające z umowy bankowej zawartej przez pozwaną powstało przed dniem uchylenia w/w ustawy, tj. przed dniem 7 października 2013 roku, i nie było wówczas przedawnione – art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 12 lipca 2013 roku o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw), przy czym przez elektroniczny instrument płatniczy rozumie się każdy instrument płatniczy, w tym z dostępem do środków pieniężnych na odległość, umożliwiający posiadaczowi dokonywanie operacji przy użyciu informatycznych nośników danych lub elektroniczną identyfikację posiadacza niezbędną do dokonania operacji, w szczególności kartę płatniczą lub instrument pieniądza elektronicznego (art. 2 pkt 4 ustawy o elektronicznych...).

Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) oraz przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której przysługuje (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, przy czym w razie przerwania przedawnienia w sposób wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., biegnie ono na nowo dopiero po zakończeniu postępowania (art. 124 k.c.). Bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu w przypadkach wskazanych w art. 121 k.c.

Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy wskazać należy, że wprawdzie pierwotny wierzyciel przerwał bieg terminu przedawnienia poprzez wystąpienie do Sądu z wnioskiem o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, a następnie wszczęcie postępowania egzekucyjnego, które zostało umorzone w dniu 21 lutego 2013 roku, a tym samym z tą datą przedawnienie przedmiotowego roszczenia rozpoczęło ponownie swój bieg, to jednak powód wystąpił z przedmiotowym powództwem już po upływie 2-letniego terminu przedawnienia, uczynił to bowiem dopiero w dniu 7 września 2015 roku.

W tym miejscu zaznaczenia wymaga, że w sprawie nie znajduje zastosowania art. 125 § 1 k.c. w myśl którego, roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również roszczenie stwierdzone ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd, przedawnia się z upływem lat dziesięciu, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem wyrażonym w doktrynie (zob. Komentarz do art. 125 Kodeksu cywilnego, A. Jedliński i inni, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna. WKP, 2012), w pełni akceptowanym przez Sąd pierwszej instancji, przepis art. 125 § 1 k.c. nie ma zastosowania do roszczeń objętych bankowymi tytułami egzekucyjnymi, choć są to tytuły egzekucyjne, to jednak nie są to ani orzeczenia organów powołanych do rozpoznawania spraw cywilnych, ani ugody w rozumieniu tego przepisu.

W przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu nie doszło do zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez pozwaną.

Zarówno orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak i doktryna, dopuszczają możliwość nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Podstawowym jednak warunkiem takiej możliwości jest ocena zarzutu przedawnienia jako czynienia przez uprawnionego do jego podnoszenia z przysługującego mu prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, aby zachodziły szczególne okoliczności przemawiające za uznaniem zarzutu przedawnienia jako naruszającego zasady współżycia społecznego, pozwaną nie może bowiem obciążać zaniedbanie powoda w dochodzeniu świadczenia. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do wniosku, że wierzyciel mógłby dochodzić przedawnionej należności w dowolnym momencie po upływie terminu przedawnienia, powołując się na zasady współżycia społecznego, co niweczyłoby cel instytucji przedawnienia.

W kontekście dotychczasowych rozważań wyłącznie na marginesie podniesienia wymaga, że dochodzone przez powoda roszczenie w ogóle nie zostało udowodnione. Przede wszystkim powód nie załączył do akt sprawy żadnego dowodu wskazującego na to, w jaki sposób pozwana korzystała z przyznanego jej limitu kredytowego, jaka część tego limitu nie została przez nią spłacona i kiedy dokładnie poszczególne spłaty minimalne, nie dokonane przez pozwaną, stały się wymagalne, co już samo w sobie uniemożliwiało Sądowi zweryfikowanie czy prawidłowo i za jaki okres pozwanej naliczono odsetki umowne i karne. Wątpliwości w tym zakresie nie rozwiewa przy tym bankowy tytuł egzekucyjny, nie jest on bowiem wystarczającym dowodem na aktualną wysokość roszczenia powoda, wskazana w nim kwota jest bowiem inna, aniżeli dochodzona w niniejszej sprawie. Nie wiadomo także na jakiej podstawie i z jakiego tytułu naliczono pozwanej koszty w wysokości 540,20 zł. Koszty te także budzą wątpliwości Sądu, jako, że w umowie zawartej z pozwaną pierwotny wierzyciel posługiwał się niedozwolonymi klauzulami umownymi dotyczącymi zryczałtowanych opłat za tzw. czynności upominawczo-windykacyjne. Należy przy tym mieć na uwadze wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zapadły w sprawie o sygn. akt XVII AmC 624/09, w świetle którego, za niedozwolone i zakazane do wykorzystywania w obrocie z konsumentami zostały uznane

postanowienia wzorców umownych nakładających na kredytobiorcę obowiązki w postaci konieczności poniesienia kosztów związanych z monitorowaniem kredytobiorcy, w przypadku niewykonania zobowiązań wynikających z umowy – a dotyczyło to kosztów telefonicznych upomnień, korespondencji kierowanej do kredytobiorcy związanej z nieterminową spłatą kredytu w postaci zawiadomień, upomnień itp., wyjazdu interwencyjnego do kredytobiorcy.

Zasadności żądania pozwu nie dowodzi także częściowy wykaz wierzytelności do umowy przelewu wierzytelności. Tego rodzaju dokument nie może stanowić dowodu na istnienie zobowiązania pozwanej (tak co do zasady jak i co do wysokości), w szczególności wobec stanowiska pozwanej, kwestionującej zasadność żądania powoda. Jest to tzw. dokument prywatny, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że zbywca (pierwotny wierzyciel) i nabywca złożyli oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokument ten nie budzi wątpliwości Sądu. Natomiast materialna moc dowodowa tego dokumentu bez poparcia go odpowiednimi dokumentami źródłowymi, wobec stanowiska strony przeciwnej, jest nikła. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84).

Należy także zauważyć, że wyciąg z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego nie ma mocy prawnej dokumentu urzędowego, zatem nie stanowi on dowodu tego, co zostało w nim zaświadczone i nie korzysta ze szczególnych uprawnień procesowych co do jego mocy dowodowej w niniejszym procesie przeciwko konsumentowi.

W wyroku z dnia 11 lipca 2011 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt P 1/10 (Dz.U. 2011, Nr 152, poz. 900), Trybunał Konstytucyjny orzekł bowiem, że art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. 2004, Nr 146, poz. 1546 ze zm.) w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny ocenił część przepisu ustawy o funduszach inwestycyjnych, która nadaje księgom rachunkowym funduszu sekurytyzacyjnego oraz wyciągom z tych ksiąg moc prawną dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta. Znaczenie art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych polegało na zmianie reguł dowodowych w postępowaniu cywilnym. Konsument, pozwany przez fundusz sekurytyzacyjny, który kwestionował istnienie albo wysokość zobowiązania musiał wykazać, że nie jest dłużnikiem z tytułu zobowiązań nabytych przez fundusz sekurytyzacyjny i ujętych w jego księgach rachunkowych. Konsekwencją tego przywileju było pogorszenie sytuacji procesowej dłużnika, który musiał bronić się przed powództwem podmiotu wobec którego nie zaciągał zobowiązania. Gdyby wierzytelność nie została zbyta na rzecz funduszu, pierwotny wierzyciel występując z powództwem przeciwko dłużnikowi nie mógłby korzystać ze specjalnych uprawnień procesowych. W omawianym wyroku Trybunał stwierdził brak konstytucyjnie wartościowych argumentów uzasadniających utrzymywanie zakwestionowanego przywileju procesowego, wskazując, że uprzywilejowanie ksiąg rachunkowych funduszy sekurytyzacyjnych i wyciągów z tych ksiąg w postępowaniu cywilnym prowadzi do naruszenia zarówno zasady równości stron w procesie cywilnym, jak i zasady sprawiedliwości społecznej wyrażonej w art. 2 konstytucji, co jest rozwiązaniem sprzecznym z konstytucyjną zasadą polityki państwa wynikającą z art. 76 konstytucji - zasadą ochrony praw konsumentów. Przywilej funduszu sekurytyzacyjnego powodowa, bowiem umocnienie istniejącej z natury rzeczy przewagi wyspecjalizowanego podmiotu rynku kapitałowego wobec konsumenta.

Wobec stanowiska strony przeciwnej, to powód powinien przedstawić dowód istnienia wierzytelności w dochodzonej wysokości – dowód, że pozwanego obciąża określone zadłużenie z tytułu zawartej z pierwotnym wierzycielem umowy bankowej. Powód nie udowodnił powyższego twierdzenia a to, zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., na nim ciążył obowiązek udowodnienia powyższego stanu rzeczy, jako że z faktu tego wywodził skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela zaś stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76), że rzeczą sądu nie jest zarządzenie

dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności jeżeli strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). W przedmiotowej sprawie to właśnie powód winien udowodnić, że pozwaną obciąża nieuregulowane zadłużenie wynikające z zawartej z L. Bank umowy bankowej (to nie na pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia tego, że takiego zadłużenia nie ma). Powód nie udowodnił istnienia wierzytelności, będącej przedmiotem przelewu, zatem brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwana jest dłużnikiem powoda. Podkreślić przy tym należy, że powód nie załączając do pozwu oraz odpowiedzi na sprzeciw żadnego dowodu potwierdzającego zasadność roszczenia, tak co do zasady jak i wysokości, czy wreszcie nie stawiając się na terminie rozprawy, pozbawił się możliwości wykazania prawdziwości swoich twierdzeń.

W świetle powyższych wątpliwości i rozbieżności, nie sposób uznać, że roszczenie powoda zostało udowodnione. Jego wysokość w świetle załączonych dokumentów jest niemożliwa do zweryfikowania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo w całości.

ZARZĄDZENIE

Doręczyć odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia pełnomocnikowi powoda.

SSR Anna Bielecka-Gąszcz